

KS. WITOLD JEMIELITY

MODŁY W KRÓLESTWIE POLSKIM ZA KRÓLA I CARA

Treść. I. Nabożeństwa dworskie: Wielość nabożeństw stałych. Nabożeństwa dodatkowe. Sposób odprawiania. Inne wymagania. Ważne rocznice. Imieniny. Śmierć. Zamachy. II. Powitanie osób panujących.

Od czasu cesarza Konstantyna Wielkiego istniał ścisły związek instytucji kościelnych z państwowymi. Cesarzy i królów namaszczano olejami świętymi do sprawowania władzy. Jednym z największych przestępstw było podniesienie ręki na pomazańca Bożego. W kościołach modlono się za rządzącego państwem, zwłaszcza w dniach jego urodzin, imienin i w rocznicę objęcia tronu. Tak działo się w krajach katolickich, prawosławnych i protestanckich. W Polsce do rozbiorów król był katolikiem, podobnie jak większość mieszkańców kraju. W zaborze pruskim panował protestant, w zaborze rosyjskim – prawosławny. Za nich modlono się nawet częściej niż poprzednio. W ten sposób poddani wiązali się uczuciowo z nowymi władcami. Autor zamierza przedstawić to zagadnienie na terenach trzeciego zaboru pruskiego, Księstwa Warszawskiego i – głównie – Królestwa Polskiego. Nabożeństwa, zwane dworskimi lub galowymi, obejmowały także całą rodzinę królewską. Szacunek dla domu panującego okazywano również podczas przejazdów władcy i jego najbliższych osób.

Autor opiera swoje opracowanie wyłącznie na źródłach archiwalnych. Znajdują się one w Archiwum Diecezjalnym w Łomży, zgromadzone tutaj po dawnej diecezji augustowskiej, czyli sejneńskiej. Rząd kierował te same

rozporządzenia do wszystkich diecezji. Jednakowa praktyka obowiązywała wszędzie. Sytuacja w innych diecezjach była więc podobna jak w omawianej augustowskiej, czyli sejneńskiej. Dlatego w tytule autor podał Królestwo Polskie.

I. NABOŻEŃSTWA DWORSKIE

1. WIELOŚĆ NABOŻEŃSTW

W czerwcu 1797 r. kamera białostocka przesłała oficjałowi Karpowiczowi 49 egzemplarzy modlitw za dom królewski, zaznaczając, „aby całemu duchowieństwu porządne odprawianie co niedziela po kazaniu zalecił” Ksiądz Karpowicz spełnił polecenie, a księża potwierdzili odebranie jego pisma. W lutym 1798 r. kamera znów przesłała 110 egzemplarzy dla parafii byłej diecezji wileńskiej i żmudzkiej, w lipcu tego roku dalsze 100 egzemplarzy, „aby takową modlitwę co niedziele i święto z ambon odprawiać za domu naszego powodzenie”¹.

W Królestwie Polskim liczba nabożeństw dworskich rosła wraz z przybywaniem członków rodziny panującej: w 1827 r. było 27 nabożeństw, w 1832 r. – 26, w 1845 r. – 28, w 1882 r. – 56, w 1900 r. – 66. Rozróżniano nabożeństwa galowe I i II klasy, co decydowało o czasie ich odprawiania; nabożeństwa I klasy odprawiano w dni tygodnia, na które przypadały, nabożeństwa II klasy przenoszono na najbliższą niedzielę. Nabożeństw I klasy było mniej. W 1882 r. siedem: w dni urodzin i imienin cara, jego żony i następcy tronu oraz rocznicy objęcia rządów przez cara; w 1900 r. dziewięć: dni urodzin i imienin cara, jego żony, ich syna i zarazem następcy tronu (w jednym dniu obie rocznice), dzień koronacji cara i jego syna (jedna data), objęcie władzy przez cara oraz podziękowanie Bogu za ocalenie życia Aleksandra III i jego rodziny. W dni II klasy obchodzono urodziny i imieniny członków rodziny cesarskiej²

Daty tych uroczystości podawano w urzędowych pismach, także w diecezjalnym kalendarzu liturgicznym, zwanym rubrycelą. Na przykład w 1853 r.

¹ Archiwum Diecezjalne w Łomży (dalej: ArŁm), Zespół Ogólny (dalej: II), sygn. 340, k. 1-17.

² W J e m i e l i t y, *Z dziejów Kościoła w Królestwie Polskim*, „Roczniki Humanistyczne”, 21(1973), z. 2, s. 283.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych nadesłała administratorowi diecezji, ks. Butkiewiczowi, „tabele sprostowane” dni galowych dworskich:

1/13.01 – rocznica urodzin jej cesarskiej wysokości wielkiej księżnej Heleny Pawłowny i jego cesarskiej wysokości księcia Aleksieja Aleksandrowicza. 7/19.01 – rocznica urodzin jej cesarskiej wysokości wielkiej księżnej Pawłowny. 3/15.02 – imieniny jej cesarskiej wysokości wielkiej księżnej Anny Pawłowny i rocznica urodzin jego cesarskiej wysokości wielkiego księcia Mikołaja Konstantynowicza. 4/16.02 – rocznica urodzin jej cesarskiej wysokości wielkiej księżnej Marii Pawłowny. 25.02/9.03 – rocznica urodzin jego cesarskiej wysokości wielkiego księcia Aleksandra Aleksandrowicza. 10/22.04 – rocznica urodzin wielkiego księcia Włodzimierza Aleksandrowicza. 17/29.04 – rocznica urodzin jego cesarskiej mości cesarzewicza Aleksandra Mikołajewicza następcy tronu. 23.04/5.05 – imieniny jej cesarsko królewskiej wysokości najjaśniejszej Aleksandry Teodorowny i jej cesarskiej wysokości wielkiej księżnej Aleksandry Józefowny. 21.05/2.06 – imieniny jego cesarskiej wysokości wielkiego księcia Konstantyna Mikołajewicza i jej cesarskiej wysokości wielkiej księżnej Heleny Pawłowny. 25.06/7.07 – rocznica urodzin jego cesarsko królewskiej wysokości najjaśniejszego Mikołaja Pawłowicza. 26.06/8.07 – rocznica urodzin jej cesarskiej wysokości wielkiej księżnej Aleksandry Józefowny. 1/13.07 – rocznica urodzin jej cesarsko królewskiej wysokości najjaśniejszej Aleksandry Teodorowny. 11/23.07 – imieniny jej cesarskiej wysokości Olgi Mikołajewnej i jej cesarskiej wysokości wielkiej księżnej Olgi Konstantynowny. 15/27.07 – imieniny jego cesarskiej wysokości wielkiego księcia Włodzimierza Aleksandrowicza. 22.07/3.08 – imieniny jej cesarskiej wysokości Marii Aleksandrony, jej cesarskiej wysokości wielkiej księżnej Marii Mikołajewny, jej cesarskiej wysokości wielkiej księżnej Marii Aleksandrony, jej cesarskiej wysokości wielkiej księżnej Marii Pawłowny. 27.07/8.08 – rocznica urodzin jej cesarskiej wysokości wielkiej księżnej Marii Aleksandrony małżonki następcy tronu oraz rocznica urodzin i imienin jego cesarskiej wysokości wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza. 6/18.08 – rocznica urodzin jej cesarskiej wysokości wielkiej księżnej Marii Mikołajewny. 16/28.08 – rocznica urodzin jej cesarskiej wysokości wielkiej księżnej Katarzyny Michałowny. 28.08/3.09 – rocznica koronacji ich cesarsko królewskich mości najjaśniejszego Mikołaja Pawłowicza i najjaśniejszej Aleksandry Teodorowny i rocznica urodzin jej cesarskiej wysokości wielkiej księżnej Olgi Konstantynowny. 30.08/11.09 – imieniny ich cesarskich wysokości księżąt Aleksandra Mikołajewicza następcy tronu, Aleksandra Aleksandrowicza syna następcy tronu i rocznica urodzin jej cesarskiej wysokości wielkiej księżnej Olgi Mikołajewny. 8/20.09 – rocznica urodzin jego cesarskiej wysokości wielkiego księcia Mikołaja Aleksandrowicza. 9/21.09 – rocznica urodzin jego cesarskiej wysokości wielkiego księcia Konstantyna Mikołajewicza. 5/17.10 – rocznica urodzin jej cesarskiej wysokości wielkiej księżnej Marii Aleksandrony. 13/25.10 – rocznica urodzin jego cesarskiej wysokości wielkiego księcia Michała Mikołajewicza. 8/20.11 – imieniny jego cesarskiej wysokości wielkiego księcia Michała Mikołajewicza. 20.11/2.12 – uroczyste wstąpienie na tron rosyjski jego cesarsko królewskiej mości najjaśniejszego Mikołaja Pawłowicza. 24.11/6.12 – imieniny jej cesarskiej wysokości wielkiej księżnej Katarzyny Michałowny tudzież jego cesarskiej wysokości wielkiego księcia Mikołaja Aleksandrowicza syna jego cesarskiej mości wielkiego księcia następcy tronu i jego cesarskiej wysokości wielkiego księcia Mikołaja Konstantynowicza.

Z upływem lat dodawano imiona. W 1868 r. na przykład biskup Łubieński przesłał „dopełnienie do tabeli uroczystych dni dworskich”:

22.07/3.08 – imieniny najjaśniejszej monarchini imperatorowej i królowej Marii Aleksandrowny, najjaśniejszej wielkiej księżnej cesarzowej Marii Teodorowny, wielkiej księżnej Marii Mikołajewny; 14/26.11 – rocznica urodzin wielkiej księżnej cesarzowiczowej Marii Teodorowny³

2. NABOŻEŃSTWA DODATKOWE

Oprócz nabożeństw przewidzianych w kalendarzu na cały rok były nabożeństwa niejako okazyjne, w związku z urodzeniami, małżeństwami i zgonami w domu panującym. Powiadamiano o nich na bieżąco. Nie sposób przedstawić wszystkich, równałoby się to ukazaniu całej genealogii. Oto niektóre.

U r o d z i n y. W 1799, 1801, 1803 i 1804 r. król pruski Fryderyk Wilhelm informował poddanych, iż królowa jest w ostatnich miesiącach ciąży. W kościołach aż do czasu urodzenia dziecka modlono się przez wiele niedziel o szczęśliwe rozwiązanie. Wówczas dziękowano za to Bogu⁴ W 1832 r. urodził się syn cesarski Michał. W kościołach złożono dziękczynienie Bogu oraz zanoszono modły o pomyślność i powodzenie nowo narodzonego księcia. W 1834 r. urodziła się córka brata cesarza. W 1842 r. następca tronu doczekał się córki. Komisarz obwodu kalwaryjskiego zainteresował się odprawianiem nabożeństw w świątyniach katolickich, ewangelickich i żydowskich. W 1845 r. car Mikołaj I manifestem oznajmił poddanym narodzenie swojego wnuka Aleksandra, który był synem następcy tronu. Powiększenie domu cesarskiego uznał za nowy dowód błogosławieństwa Bożego⁵

M a ł ż e ń s t w a. W 1804 r. Fryderyk Wilhelm Karol, brat króla, zawarł małżeństwo. Podając to do wiadomości, zaznaczono, iż „zawsze było zwyczajem wielkiego narodu pruskiego, że kiedykolwiek w domu królewskim szczęśliwe jakie ku chwale i pomyślności narodu zdarzały się wypadki, wszyscy ogólnie obywatele wyrażali swoje ukontentowanie” W 1848 r. car Mikołaj I oznajmił poddanym, iż z przeznaczenia Bożego i za rodzicielskim błogosławieństwem jego oraz cesarzowej Aleksandry Fedorowny drugi ich

³ ArŁm, II, sygn. 69, k. 33; II, sygn. 71, k. 20.

⁴ ArŁm, II, sygn. 48, k. 19, 47, 77-80, 122-124, 135; II, sygn. 78, k. 29.

⁵ ArŁm, II, sygn. 68, k. 5; II, sygn. 341, k. 16, 18, 26, 35.

syn, Konstanty Mikołajewicz, żeni się z córką panującego księcia sasko-altenburskiego Aleksandrą. W kościołach odczytano manifest carski i przy odgłosie dzwonów odprawiono dziękczynne nabożeństwo. W 1874 r. wielka księżna Maria Aleksandrowna poślubiła księcia Alfreda Edinburskiego. „W zastosowaniu się do woli najwyższych władz krajowych” biskup Wierzbowski polecił porozumieć się z miejscowymi władzami administracyjnymi, odśpiewać hymn *Ciebie, Boga, chwalimy* i odmówić modlitwy za dom panujący⁶

Ś m i e r ć. W 1800 r. zmarła córka króla. Po otrzymaniu wiadomości z kamery płockiej biskup zarządził w najbliższą niedzielę modły za dom królewski i o przyszłe potomstwo. W 1802 r. zmarł stryj króla. Biskup wigierski Karpowicz obszernie przedstawił dzieje rodu królewskiego i wezwał wiernych do modlitwy za duszę owego stryja. W 1805 r. zmarła matka króla. Zaraz po otrzymaniu wiadomości oraz przez czternaście kolejnych dni bito w dzwony od godziny dwunastej do trzynastej. Podczas tych dwóch tygodni zamilkły organy. W 1806 r. ogłoszono w kościołach śmierć syna królewskiego, jeszcze niemowlęcia⁷ W 1844 r. zmarła córka cara, poślubiona księciu Fryderykowi Hessen Kassel. W kościołach odczytano manifest carski, uderzono we wszystkie dzwony rano, w południe i wieczorem. Proboszczowie powiadomili urzędy administracyjne i sądowe o dacie nabożeństwa, a gubernator zobowiązał urzędników do obecności na nich. Dziekani złożyli biskupowi sprawozdanie o odprawieniu nabożeństw. W 1846 r. naczelnik powiatu sejneńskiego, opierając się na reskrypcie gubernatora, zapytywał konsystorz, którego dnia odbędzie się nabożeństwo żałobne w intencji wielkiej księżnej Marii, aby mogli przyjść wszyscy urzędnicy. W 1894 r. Aleksander III, „cesarz i samowładca Wszech Rusi, król Polski, wielki książę kurlandzki itd., itd., itd.”, ogłosił wszystkim wiernym poddanym, że Bogu Wszechmogącemu podobało się wezwać do nieba jego ciotkę Katarzynę Michałówną. Jest przekonany, że wszyscy wierni poddani podzielą smutek domu cesarskiego i połączą swoje modlitwy z cesarskimi za spokój duszy zgastej wielkiej księżnej. Konsystorz sejneński polecił odczytać z ambon manifest i po mszy św. odśpiewać *Witaj, Królowo*⁸

I n n e o k a z j e. Były i okazje szczególnie uroczyste. W 1865 r. Komisja Rządowa zleciła biskupowi Łubieńskiemu modły dziękczynne w koś-

⁶ ArŁm, II, sygn. 48, k. 109; II, sygn. 68, k. 34; II, sygn. 71, k. 42.

⁷ ArŁm, II, sygn. 48, k. 66, 69, 131, 147; II, sygn. 78, k. 10.

⁸ ArŁm, II, sygn. 76a, k. 1; II, sygn. 513, k. 11-15, 25.

ciołach z powodu złożenia przysięgi przez następcę tronu Aleksandra po osiągnięciu pełnoletności. Biskup rozesłał do parafii 180 przekazanych mu egzemplarzy manifestu⁹ Wiele emocji budziła koronacja cara. Dnia 24 stycznia 1883 r. zapowiedział takową Aleksander III. Zwlekał z tą uroczystością, dopóki nie uspokoją się uczucia wzburzone straszną zbrodnią, której ofiarą padł jego ojciec. Nowy car wezwał wszystkich wiernych poddanych, aby połączyli się z nim w gorącej i pokornej modlitwie. Dnia 26 maja tego roku Aleksander III oznajmił poddanym o poświęceniu cerkwi Chrystusa Zbawiciela. Wzniesienie jej zapowiedział w 1812 r. Aleksander I w odradzającej się z popiołów Moskwie. Nie udało się dopełnić zobowiązania dziadkowi i rodzicom, dopiero jemu Opatrzność dozwoliła oglądać wykonanie tego świętego testamentu, i to w szczęśliwe dni swojej koronacji. Biskup Wierzbowski polecił odczytać z ambon manifest carski i odprawić uroczyste nabożeństwo. Zawiadomienie o dacie koronacji proboszczowie otrzymali i od władz cywilnych, na przykład ks. Sidorowicz z Sylwanowiec od wójta gminy¹⁰

Należy wspomnieć o nabożeństwach z racji wielkich wydarzeń państwowych. W 1853 r. odprawiono we wszystkich kościołach nabożeństwo dziękczynne z powodu zwycięstwa wojsk rosyjskich nad Turkami, w rok potem aż pięciokrotnie w związku z sukcesami na froncie, w 1878 r., gdy zawarto pokój z Turkami, w rok potem, gdy podpisano ostateczny pokój. W lutym 1884 r., w rocznicę uwłaszczenia włościan, i w marcu tego roku, w rocznicę śmierci cara Aleksandra II – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządziło odprawienie nabożeństw, jeżeli parafianie lub miejscowe władze cywilne tego zażądają¹¹

3. SPOSÓB ODPRAWIANIA

Jak wspomniano, rząd pruski przesłał do poszczególnych parafii egzemplarze z treścią modlitw za dom panujący; autor nie odnalazł tych modlitw. Są natomiast modlitwy z okresu Królestwa Polskiego. Podczas powstania listopadowego w wielu kościołach przestano wymieniać imię cara. Już w marcu 1832 r. Komisja Rządowa poleciła biskupom, aby w dni uroczyste domu panującego po mszy i hymnie *Ciebie, Boga, chwalimy* odmawiać z ludem przepisane modlitwy. W 1834 r. ta sama Komisja, wykonując polecenie Rady Administracyjnej Królestwa i powołując się na swoje rozporządzenie

⁹ ArŁm, II, sygn. 341, k. 84, 86.

¹⁰ ArŁm, II, sygn. 71, k. 110, 113; II, sygn. 72, k. 38, 39; II, sygn. 341, k. 233, 242.

¹¹ ArŁm, II, sygn. 71, k. 78, 83, 119; II, sygn. 342, k. 145, 156, 178, 182, 186, 204.

z 2 stycznia roku ubiegłego, przypomniała biskupom, aby księża odprawiali nabożeństwa w święta i uroczystości dworskie. Celebrować je miał najgodniejszy kapłan przy współudziale innych księży i przy biciu w dzwony. Biskup zobowiązał dziekanów, aby podawali mu nazwiska opornych duchownych „jako nieposłusznych władzy duchownej i nieprzychylnych tronowi”¹²

W 1842 r. rząd ustalił dla całego kraju następujący porządek nabożeństw I klasy: 9.30 msza święta – gdzie możliwe, w otoczeniu innych kapłanów, po niej *Te Deum*, modlitwy za cara i jego rodzinę przy odgłosie dzwonów, ponadto uderzać w dzwony w południe i wieczorem tego dnia, jak to czyni się w kościołach katolickich w Warszawie. W tym samym roku Komisja Rządowa przypomniała swoje rozporządzenia z 1832 i 1834 r. Biskup Straszyński od siebie polecił odprawiać to nabożeństwo we wszystkich kościołach parafialnych i zakonnych przed południem i starannie odmawiać modlitwy zamieszczone w rubryceli¹³

W 1847 r. administrator diecezji, ks. Błocki, podał szczegółowy porządek, powołując się na przepisy rządowe. W miejsce obowiązującej dotąd łaciny wprowadzono język polski jako zrozumiały dla ludu. Oto treść pisma ks. Błockiego.

MODŁY ZA PANUJĄCEGO MONARCHE
I NAJJAŚNIEJSZY DOM JEGO W DNI UROCZYSTE DWORU
I MNIEJSZE CZYLI TABELNE
W RZYMSKOKATOLICKICH KOŚCIOŁACH

DZIĘKCZYNNY HYMN

Ciebie, Boga, chwalimy. Ciebie, Boga, wyznawamy. Tobie, Ojcu wiecznemu, wszystka ziemia cześć oddawa. Tobie wszyscy aniołowie. Tobie niebiosy i wszystkie mocarstwa. Tobie cherubiny i serafiny nieustającym głosem śpiewają święty, święty, święty, Pan Bóg zastępów. Pełne są niebiosy i ziemia majestatu chwały Twojej. Ciebie przesławny chór apostołów. Ciebie chwalebny przez proroków. Ciebie świetne wojsko męczenników wysławia. Ciebie po wszystkie wieki święty Kościół wyznawa. Ojca niezmiernego majestatu, czcigodnego, prawdziwego, jednorodzonego Syna swego. Ciebie Ducha Świętego Pocieszyciela. Tyś jest król chwały, Chryste. Tyś jest Syn Ojca przedwiecznego. Ty dla zbawienia człowieka nie wzgardziłeś panieńskiego żywota mieszkaniem. Ty, skruszywszy żądło śmierci, otworzyłeś wierzącym królestwo niebieskie. Ty na prawicy Ojca siedzisz w chwale Ojca swego. Wierzymy, że stamtąd przyjdiesz świat sędzić. Przeto Cię błagamy, wspomagaj nas, służy swoje, których najdroższą krwią odkupiłeś. Racz nas z Twymi świętymi w chwale wiecznej policzyć.

¹² ArŁm II, sygn. 28, k. 78; II, sygn. 34, k. 3; II, sygn. 341, k. 20; II, sygn. 342, k. 1.

¹³ ArŁm, II, sygn. 56, k. 127, 151.

Módlmy się

Za najjaśniejszego, najsamowładniejszego wielkiego monarchę naszego imperatora Wszech Rosji Mikołaja Pawłowicza. Za małżonkę jego najjaśniejszą monarchinię imperatorową Aleksandrę Teodorownę. Za następcę jego najjaśniejszego cesarzowicza wielkiego księcia Aleksandra Mikołajewicza i za małżonkę jego najjaśniejszą cesarzównę wielką księżną Marię Aleksandrową. Za najjaśniejszych wielkich książąt Mikołaja, Aleksandra i Włodzimierza Aleksandrowiczów. Za najjaśniejszych wielkich książąt Konstantego, Mikołaja i Michała Mikołajewiczów. Za najjaśniejszego wielkiego księcia Michała Pawłowicza i za małżonkę jego najjaśniejszą wielką księżną Helenę Pawłownę. Za najjaśniejszą wielką księżną Marię Mikołajewną i za małżonka jej. Za najjaśniejszą wielką księżniczkę Olgę Mikołajewną i za małżonka jej. Za najjaśniejszą wielką księżną Aleksandrę Aleksandrowną. Za najjaśniejszą wielką księżną Katarzynę Michajłownę. Za najjaśniejszą wielką księżną Marię Pawłownę i za małżonka jej. Za najjaśniejszą królową niderlandzką Annę Pawłownę i za małżonka jej i za wszystkich ich stan cywilny i rycerski.

V Panie, zachowaj imperatora naszego.

R. I wysłuchaj nas w dzień, w który Cię wzywać będziemy.

V Niech będzie pokój w mocy Twojej.

R. I obfitość w zamkach Twoich.

V Panie, wysłuchaj modlitwy mojej.

R. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

V Pan z wami.

R. I z duchem twoim.

Módlmy się

Boże, którego miłosierdzie nie ma liczby i dobroci skarb jest nieprzebrany, składamy dzięki najświętszemu majestatowi Twemu za odebrane łaski, nie przestając błagać dobroci Twojej, abyś tych, których przyjmiesz prośby, nigdy nie opuszczając, do wiecznej przygotował nagrody.

Boże, wszystkich wiernych pasterzu i rządcu, wejrzyj litościwie na sługę Twego Piusa, któregoś najwyższym swojego Kościoła pasterzem raczył postanowić, spraw, aby tym, którymi rządzi, słowem i przykładem przyświecał, i razem z trzodą sobie powierzoną przyszedł do żywota wiecznego.

Prosimy Cię, wszechmogący Boże, aby sługa Twój Mikołaj, imperator nasz, który z łaski Twojej objął rządy Cesarstwa, nabył także wszystkich cnót pomnożenia, którymi by wysoce ozdobiony i skazy grzechu uniknął, i do Ciebie, który jesteś drogą, prawdą i życiem, pełen łaski przyjść zasłużył.

Wszechmogący wieczny Boże, którego się duchem cały Kościół poświęca i rządzi, wysłuchaj nas ze wszystkimi stanami proszących, aby za pomocą Twojej łaski wszystkie podług stopni swoich wiernie Tobie służyły.

Boże, który przedwiecznym porządkiem wszystko układasz i z niewysłowioną rządzisz mądrością, wejrzyj dobrotliwie na wszystkie stany Państwa Rosyjskiego i ducha łaski swojej im litościwie udzielaj, aby wszyscy we wszystkim ku dobru powszechnemu zmierzali i z drogi prawdy Twojej nie zbaczali.

Wyciągnij, Panie, ku wiernym twoim prawicę niebieskiej pomocy, aby całym sercem Ciebie szukali i o co sprawiedliwie proszą, otrzymać zasłużyli. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

V Pomoc Pańska niech będzie zawsze z nami.

R. Amen¹⁴

¹⁴ ArŁm, II, sygn. 68, k. 27.

W 1853 r. administrator diecezji, ks. Błocki, wymienił dni galowe dworskie według miesięcy i dołączył następującą modlitwę.

Módlmy się: Za najjaśniejszego i najsamowładniejszego wielkiego monarchę naszego imperatora Wszech Rosji króla naszego Mikołaja Pawłowicza i za małżonkę jego najjaśniejszą monarchinię imperatorową i królową Aleksandrę Teodorownę, za następcę jego najjaśniejszego cesarzowicza wielkiego księcia Aleksandra Mikołajewicza i za małżonkę jego najjaśniejszą wielką księżną Marię Aleksandrowną, za najjaśniejszych wielkich książąt Aleksandra, Włodzimierza i Aleksieja Aleksandrowiczów, za najjaśniejszego wielkiego księcia Konstantego Mikołajewicza i małżonkę jego najjaśniejszą wielką księżną Aleksandrę Józefowną oraz ich syna wielkiego księcia Mikołaja Konstantynowicza, za najjaśniejszych wielkich książąt Mikołaja i Michała Mikołajewiczów, za najjaśniejszą wielką księżną Marię Mikołajewną, za najjaśniejszą wielką księżną Olgę Mikołajewną i za jej małżonka, za najjaśniejszą wielką księżną Marię Aleksandrowną, za najjaśniejszą wielką księżną Olgę Konstantynowną, za najjaśniejszą wielką księżną Katarzynę Michałowną i za jej małżonka, za najjaśniejszą wielką księżną Marię Pawłowną, za najjaśniejszą królową niderlandzką Annę Pawłowną i za wszystkich ich stan cywilny i rycerski¹⁵

W 1868 r. biskup Łubieński przekazał do każdej parafii nową formułę modlitwy za dom panujący. Odtąd modlitwy miały być w języku polskim. Pisał, iż należy zachować porządek nabożeństw podany w 1847 r. przez administratora, ks. Błockiego, ponadto drukowany w rubrycelach. Najpierw hymn do Ducha Świętego w języku polskim aż do słów: „Racz nas ze swoimi świętymi w chwale wiecznej policzyć”, następnie modlitwy za rodzinę cesarską.

Módlmy się

Za najjaśniejszego i najsamowładniejszego wielkiego monarchę naszego imperatora Wszech Rosji i króla naszego Aleksandra Mikołajewicza i za małżonkę jego najjaśniejszą monarchinię imperatorową i królową Marię Aleksandrownę. Za następcę jego cesarzowicza i wielkiego księcia Aleksandra Aleksandrowicza. I za małżonkę jego najjaśniejszą wielką księżną i cesarzowiczównę Marię Teodorownę. Za najjaśniejszego wielkiego księcia Mikołaja Aleksandrowicza. Za najjaśniejszych wielkich książąt Włodzimierza, Aleksieja, Sergiusza i Pawła Aleksandrowiczów. Za najjaśniejszego wielkiego księcia Konstantego Mikołajewicza i za małżonkę jego najjaśniejszą wielką księżną Aleksandrę Józefownę. Za wielkich książąt Mikołaja, Konstantego, Dymitra i Wacława Konstantynowiczów. Za najjaśniejszego wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza i za małżonkę jego najjaśniejszą wielką księżną Aleksandrę Józefownę. Za najjaśniejszego wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza i za małżonkę jego najjaśniejszą wielką księżną Aleksandrę Piotrownę. Za najjaśniejszych wielkich książąt Mikołaja i Piotra Mikołajewiczów. Za najjaśniejszego wielkiego księcia Michała Mikołajewicza i za małżonkę jego najjaśniejszą wielką księżną Olgę Teodorownę. Za najjaśniejszych wielkich książąt

¹⁵ ArŁm, II, sygn. 69, k. 33.

Mikołaja, Michała, Jerzego i Aleksandra Michałowiczów. Za najjaśniejszą wielką księżną Helenę Pawłownę. Za wielką księżną Marię Aleksandrownę. Za wielkie księżniczki Wierę Konstantynownę i Anastazję Michałownę. Za wielką księżną Marię Mikołajewną. Za królową wirtenberdzką Olgę Mikołajewną i za jej małżonka. Za wielką księżną Katarzynę Michałownę i za jej małżonka. I za wszystkich ich stan cywilny i rycerski.

V Zachowaj, Panie, imperatora i króla naszego Aleksandra.

R. I wysłuchaj nas w dniu, w którym Cię wzywać będziemy.

V Niech będzie pokój w mocy Twojej.

R. I obfitość w zamkach Twoich.

V Panie, wysłuchaj modlitwy naszej.

R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

V Pan z nami.

R. I z duchem Twoim.

Módlmy się

Boże, którego miłosierdzie nie ma liczby i którego dobroć skarb jest nieprzebrany, składamy dzięki najświętszemu majestatowi Twemu za odebrane łaski, nie przestając błagać dobroci Twojej, aby i tych, których przyjmiesz prośby, nigdy nie opuszczając, do wiecznej przygotował nagrody.

Boże, wszystkich pasterzu i rządcu, wejrzyj miłosiernie na sługę Twego Piusa, któregoś najwyższym Kościoła Twego pasterzem postanowić raczył, spraw, aby tym, którymi rządzi, słowem i przykładem przyświecał i razem z trzodą sobie powierzoną przyszedł do żywota wiecznego.

Prosimy Cię, wszechmogący Boże, aby sługa Twój Aleksander, imperator i król nasz, który z łaski Twojej objął rządy Cesarstwa i Królestwa, nabył także wszystkich cnót pomnożenia, którymi by wysoce ozdobiony i skazy grzechów uniknął i do Ciebie, który jesteś drogą, prawdą i życiem, pełen łaski przyjść zasłużył.

Wszechmogący wieczny Boże zmiłuj się nad sługą Twoim biskupem Konstantym Ireneuszem, prowadź go wedle łaskawości Twojej na drogę zbawienia, aby za łaską Twoją pragnął to, co się Tobie podoba, i całą mocą wypełniał.

Wszechmogący wieczny Boże, którego się Duchem cały Kościół poświęca i rządzi, wysłuchaj nas za wszystkimi stanami proszących, aby za pomocą Twojej łaski wszystkie podług stopni swoich wiernie Tobie służyły.

Boże, który z nadzwyczajnym porządkiem wszystko układasz i z niewysłowioną rządzisz mądrością, wejrzyj dobrotliwie na wszystkie stany Państwa Rosyjskiego i Królestwa Polskiego i ducha im Swojej łaski miłosiernie udzielaj, aby wszyscy we wszystkim ku dobru powszechnemu zmierzali i z drogi prawdy Twojej nie zbaczali. Wyciągnij, Panie, ku wiernym Twoim prawicę niebieskiej pomocy, aby całym sercem Ciebie szukali i o co sprawiedliwie proszą, otrzymać zasłużyli. Przez Chrystusa Pana naszego. R. Amen.

V Pomoc Pańska niech będzie zawsze z nami.

R. Amen¹⁶

Biskup Łubieński pisał o modłach w języku miejscowym, nie rosyjskim. Stosownie do rozporządzenia biskupa w dekanatach litewskich zapytano księży, jaki język wybierają: polski, czy litewski¹⁷

¹⁶ ArŁm, II, sygn. 71, k. 15, 18; II, sygn. 341, k. 173, 222.

¹⁷ ArŁm, II, sygn. 342, k. 350-368.

W 1874 r. Komisja Rządowa przypomniała swoje rozporządzenie sprzed sześciu laty zobowiązujące duchownych do odśpiewywania całego nabożeństwa, z wyliczeniem wszystkich członków rodziny panującej. Tymczasem niektórzy kapłani pozwalali sobie odstępować od przepisanej formuły i skracali takowe, nie wymieniając wszystkich osób. Niech duchowni zachowują wszystkie przepisy – napominano – jeżeli nie chcą ściągnąć na siebie surowej odpowiedzialności¹⁸

W 1876 r. Kolegium Duchowne Rzymsko-Katolickie podało nową krótszą formułę modłów na wszystkie uroczystości I oraz II rzędu. Po hymnie: *Ciebie, Boga, chwalimy*, należało śpiewać:

Módlmy się za najjaśniejszego i najsamowładniejszego wielkiego monarchę naszego imperatora Wszech Rosji Aleksandra i za małżonkę jego najjaśniejszą Marię Aleksandrownę. Za następcę jego najjaśniejszego cesarzewicza wielkiego księcia Aleksandra Aleksandrowicza i za małżonkę jego najjaśniejszą cesarzewiczową i wielką księżną Marię Teodorownę. Za najjaśniejszego wielkiego księcia Mikołaja Aleksandrowicza. Za cały dom panujący i za wszystkich ich stan cywilny i rycerski.

V Panie zachowaj imperatora i króla naszego Aleksandra.

R. I wysłuchaj nas w dzień, w którym Cię wzywać będziemy.

V Panie, wysłuchaj modlitwy naszej.

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

V Pan z wami.

R. I duchem Twoim.

Módlmy się

Boże wszystkich wiernych, pasterzu i rządco, wejrzyj miłosiernie na sługę Twego Piusa, któregoś najwyższym Kościoła Twego pasterzem postanowić raczył, spraw, aby tym, którymi rządzi, słowem i przykładem przyświecał i razem z trzodą sobie powierzoną przyszedł do żywota wiecznego.

Prosimy Cię, wszechmogący Boże, aby sługa Twój Aleksander, imperator i król nasz, który z łaski Twojej objął rządy Cesarstwa i Królestwa, nabył także wszystkich cnót pomnożenia, którymi by wysoce ozdobiony i zarazy grzechów uniknął i do Ciebie, który jesteś drogą, prawdą i życiem, pełen łaski przyjść zasłużył. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

V Pomoc boska niech będzie zawsze z nami.

R. Amen¹⁹

W 1900 r. obowiązywała znów nieco inna formuła. Po hymnie *Te Deum* należało odmówić.

Módlmy się. Za najjaśniejszego i najsamowładniejszego wielkiego monarchę naszego, imperatora Wszech Rosji Mikołaja Aleksandrowicza; za małżonkę jego najjaśniejszą

¹⁸ ArŁm, II, sygn. 71, k. 22. *Zbiór cyrkularzy*, Płock 1914, s. 257

¹⁹ ArŁm, II, sygn. 73, k. 31.

monarchinię Aleksandrę; za matkę jego najjaśniejszą monarchinię Marię Teodorownę; za następcę jego najjaśniejszego wielkiego księcia Michała Aleksandrowicza; za cały dom cesarski i za wszystkich ich stan cywilny i rycerski.

V Panie, zachowaj imperatora naszego Mikołaja Aleksandrowicza.

R. Wysłuchaj nas w dzień, w którym Cię wzywać będziemy.

V Niech będzie pokój w mocy Twojej.

R. I obfitość w zamkach Twoich.

V Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się

Boże, którego miłosierdzie nie ma liczby i którego dobroci skarb jest nieprzebrany: składamy dzięki majestatowi Twemu za obebrane łaski, nie przestając błagać dobroci Twojej, abyś tych, których przyjmujesz prośby, nigdy nie opuszczając, do wiecznej przygotował nagrody.

Boże, wszystkich wiernych pasterzu i rządcu, wejrzyj litościwie na sługę Twego Leona, któregoś najwyższym Kościoła Twego pasterzem stanowiąc raczył, spraw, aby tym, którymi rządzi, słowem i przykładem przyświecał i razem z trzodą sobie powierzoną przyszedł do żywota wiecznego.

Prosimy Cię, wszechmogący Boże, aby sługa Twój Mikołaj, cesarz nasz, który z łaski Twojej objął rządy Państwa, nabył także wszystkich cnót pomnożenia, którymi by wysoce ozdobiony i skazy grzechów uniknął, i do Ciebie, który jesteś drogą, prawdą i życiem, pełen łaski przyjąć zasłużył.

Wszechmogący wieczny Boże, zmiłuj się nad sługą Twoim biskupem Antonim, prowadź go wedle łaskawości Twojej na drogę zbawienia wiecznego, aby za łaską Twoją pragnął tego, co się Tobie podoba, i całą mocą wypełniał.

Wszechmogący wieczny Boże, którego się Duchem cały Kościół rządzi, wysłuchaj nas ze wszystkimi stanami proszących, aby za pomocą Twojej łaski wszystkie podług stopni swoich wiernie Tobie służyły.

Boże, który nadzwyczajnym porządkiem wszystkim władasz i z niewysłowioną rządzisz mądrością, wejrzyj dobrotliwe na wszystkie stany Państwa Rosyjskiego i ducha Twojej łaski litościwie udzielaj, aby wszyscy we wszystkim ku dobru powszechnemu zmięzali i z drogi Twojej prawdy nie zbaczali. Wszechmogący wieczny Boże, stwórcu i zachowawco miasta niebieskiego Jeruzalem, strzeż dniem i nocą miejsce to i całą diecezję z jej mieszkańcami, aby mieli w niej niewzruszone bezpieczeństwo i pokój.

Wyciągnij, Panie, ku wiernym Twoim prawicę niebieskiej pomocy, aby całym sercem Ciebie szukali i o co sprawiedliwie proszą, otrzymać zasłużyli. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

V Pomoc Boska niech będzie zawsze z nami.

R. Amen²⁰

W 1915 r. obowiązywały te same modlitwy co poprzednio. Z rodziny panującej modlono się „za najjaśniejszego i najsamowładniejszego wielkiego monarchę naszego imperatora Wszech Rosji Mikołaja Aleksandrowicza; za małżonkę jego najjaśniejszą monarchinię imperatorową Aleksandrę Teodorownę; za matkę jego najjaśniejszą monarchinię Marię Teodorownę; za

²⁰ J e m i e l i t y, dz. cyt., s. 291.

następcę tronu, jego wysokość cesarzewicza i wielkiego księcia Aleksego Mikołajewicza; za cały dom cesarski, za wszystkie ich stan cywilny i rycerski”²¹

Treść modlitw za dom panujący i tabele imion w ramach miesiący każdego roku podawano w rubryceli. Autor przebadął takowe dla lat 1824-1915. Od 1824 do 1846 r. pisano po łacinie. Po *Te Deum* wymieniano całą rodzinę carską, papieża i biskupa. Podczas powstania listopadowego nie umieszczano tych modlitw. Od 1847 do 1862 r. obowiązywał język polski, nadal wymieniano całą rodzinę carską, papieża, a niekiedy również biskupa. W latach 1863-1868 powrócono do łaciny i krótkiej modlitwy za samego cara, w latach następnych obowiązywała modlitwa za rodzinę carską, za papieża, niekiedy i za biskupa, używano języka łacińskiego, polskiego, rosyjskiego, a pod koniec stulecia i litewskiego. W rubryceli zawsze podawano tabele imion rodziny panującej, odrębnie dla nabożeństw I oraz II klasy. W rubrycelach z 1801 i 1802 r., z okresu zaboru pruskiego, nie wspomniano o nabożeństwach dworskich. Po powstaniu styczniowym nadal wspomniano godność króla i terytorium Królestwa Polskiego, ale przed pierwszą wojną światową już tego nie czyniono.

W 1905 r. ks. Sękowski z Mariampola powiadomił administratora diecezji, ks. Antonowicza, że anarchiści grożą świętokradzkim znieważeniem kościoła i sług Bożych, jeżeli odważą się odprawiać galówki. Pytał, co ma czynić: śpiewać, jak było dotychczas, czy zaprzestać na jakiś czas? Jak ma postąpić w przyszły poniedziałek? Ks. Antonowicz odwołał się do gubernatora. Ten polecił naczelnikowi powiatu, aby chronił kościoły nawet z użyciem wojska, jeśli zajdzie potrzeba²²

Po powstaniu styczniowym nasiliła się rusyfikacja urzędów cywilnych, szkolnictwa i nawet instytucji kościelnych. Znalazło to swój wyraz i w nabożeństwach galowych. W 1873 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podało, iż chociaż hymn narodowy *Boże, cara chrani* nie obowiązuje duchowieństwa, to jednak jeśli po zakończeniu w kościele modlitw za dom panujący orkiestra, uczniowie lub parafianie zaintonują hymn narodowy, duchowni mają pozostać przy ołtarzu i wysłuchać go z szacunkiem. Kolegium Rzymsko-Katolickie przesłało to zarządzenie biskupom. W 1884 r. w diecezji augustowskiej, czyli sejneńskiej za nierespektowanie tego zarządzenia dwaj duchowni zostali ukarani grzywną pieniężną. Biskup Wierzbowski, broniąc

²¹ *Rubricela*, Sejny 1915, s. 107.

²² ArŁm, II, sygn. 343a, k. 24, 26.

ich przed generałem-gubernatorem warszawskim stwierdził: treść hymnu nie jest religijna; w niektórych kościołach uczniowie śpiewali, ale samowolnie; w przepisach dla nabożeństw dworskich nie ma tego hymnu; decyzja z 1873 r. miała charakter wyłącznie administracyjny; zatem księża zostali ukarani niesłusznie. Biskup prawie dosłownie powtórzył argumenty wzięte z diecezji wrocławskiej w tej sprawie. W 1881 r. ks. Talarowski, dziekan kolneński, pisał do biskupa, iż w przeszłym roku naczelnik powiatu zażądał, aby w dni galowe dworskie po *Ciebie, Boga chwalimy* śpiewać hymn narodowy *Boże, cara chrani*. Ale udało się to odłożyć i ucichło. Obecnie w przeddzień pamiątki koronacji cara przybył nauczyciel szkoły prawosławnej, oznajmiając, że z polecenia naczelnika powiatu jutro będzie prowadził śpiew hymnu narodowego. Nauczyciel dodał, że w synagodze już to się czyni. Gdy dziekan nie wyraził zgody, naczelnik przysłał odezwę. Ostatecznie orkiestra złożona z nauczyciela, dwóch niższych urzędników prawosławnych, jednego ucznia i dwóch żołnierzy straży pogranicznej odegrała hymn i odśpiewała tekst w języku ruskim; stali w środkowej nawie. Organista nie akompaniował, gdyż nie znał melodii²³

W nabożeństwie galowym brali udział urzędnicy i wojskowi, często wyznania prawosławnego. W 1904 r. biskup płocki A. Nowowiejski ujedynolicił sposób przyjmowania wysokich urzędników. Gdy brak jednego sposobu, pisał, urzędnicy mogą podejrzewać, że jeden ksiądz przyjął ich lepiej, drugi gorzej. Przywilej uroczystego przyjęcia, w szatach liturgicznych, z prawa kanonicznego przysługuje osobom świeckim wysoko postawionym (*personis regnantium*). Gdy przyjdzie urzędnik reprezentujący wyższą władzę cywilną i zażąda modłów za dom panujący, i to słusznie, należy spełnić. Ksiądz zapowie modły, nałoży komżę i kapę, odśpiewa teksty podane w rubryceli. Następnie zdejmie szaty liturgiczne i będzie towarzyszył przedstawicielowi władzy. Nabożeństwo galowe odprawi w języku miejscowym, jakiego używa lud, a później z urzędnikiem, stosownie do potrzeby, na ile kapłan zna dany język²⁴

4. INNE WYMAGANIA

Wiele dodatkowych rozporządzeń ukazało się po powstaniu listopadowym, a szczególnie po powstaniu styczniowym. O tych z 1832 i 1834 r. już wspo-

²³ ArŁm, II, sygn. 341, k. 283, 284, 311. *Zbiór cyrkularzy*, s. 257.

²⁴ ArŁm, II, sygn. 78b, k. 54.

mniano, m.in. by nabożeństwa celebrował proboszcz. W 1843 r. Komisja Rządowa stwierdziła, iż w niektórych kościołach są zaniedbywane nabożeństwa galowe II rzędu. Biskup Straszyński polecił dziekanom dopilnować, aby we wszystkich kościołach parafialnych i zakonnych zachowywać wymienione w rubryceli święta i uroczystości dworskie. W 1845 r. Komisja Rządowa uczyniła zarzut, iż w niektórych parafiach odprawia się nabożeństwo w dni galowe i dworskie tylko wówczas, gdy burmistrz o tym przypomni, a przecież duchowni powinni znać swoje obowiązki, mają też w rubryceli zaznaczone odpowiednie dni. Biskup znów odwołał się do dziekanów. W 1850 r. rząd zobowiązał gubernatorów, aby władze cywilne w wigilię każdej uroczystości dworskiej ustalały z proboszczem godzinę mającego się odbyć nazajutrz nabożeństwa²⁵

W 1867 r. rząd przypomniał, by w niedzielę zapowiadać wiernym, jakie święta dworskie I klasy przypadają w nadchodzącym tygodniu; wówczas wierni liczniej się zgromadzą. Dodano, że nabożeństwa II klasy przenosi się na niedzielę. Konsystorz zalecił to dziekanom i proboszczom „pod odpowiedzialnością” W rok potem gubernator suwalski stwierdził, że w niektórych kościołach nie uprzedzono o uroczystościach I klasy. Biskup Łubieński znów odwołał się „do osobistej odpowiedzialności” duchownych²⁶

W 1868 r. wójt gminy powiadomił władze nadrzędne, że ks. Łatwiński z Mirosławia nie odprawił nabożeństwa w rocznicę ocalenia cara, chociaż przypomniał mu o tym naczelnik powiatu. Namiestnik Królestwa polecił sprawdzić: czy 4/16 kwietnia było nabożeństwo; czy władze cywilne powiadomiły księdza; jeżeli nie odprawił, to dlaczego. Ksiądz Łatwiński odpowiedział: w ubiegłym roku miał pismo od konsystorza i na nie czekał; wójt nie zawiadomił, bo i sam nie przybył do kościoła; dwaj pisarze gminni stwierdzili, że zawiadomienie naczelnika przyszło zbyt późno; gdy się dowiedział, odprawił nazajutrz; wójt chciał mu dokuczyć. W tym samym roku wysokie władze rządowe powiadomiły biskupa, iż we Władysławowie podczas nabożeństwa za ocalenie cara przy ołtarzu znajdował się tylko sam proboszcz. Ksiądz Kolbaczewski wyjaśnił, że jeden wikariusz pojechał do chorego, drugi był cierpiący, nawet mszy nie odprawił, był w kościele, ale w konfesjonale, gdzie, choć słaby, mógł się opierać, emeryt ubierał się w zakrystii do mszy, bo wcześniej spełniał posługi religijne. W Sejnach z trzech księży przy ołtarzu było tylko dwóch, co zauważył naczelnik

²⁵ ArŁm, II, sygn. 56, k. 166; II, sygn. 68, k. 5, 46.

²⁶ ArŁm, II, sygn. 69, k. 92; II, sygn. 71, k. 115; II, sygn. 341, k. 163, 172.

powiatu. Trzeci wikariusz po mszy udał się na plebanię, ale udowodnił potem swoją chorobę zaświadczeniem lekarskim. W tymże 1868 r. biskup Łubieński wyjaśnił, by księża nie czekali na jego powiadomienie, ale z własnej inicjatywy bądź na wezwanie władz cywilnych odprawiali nabożeństwa dziękczynne, na przykład w ostatnich czasach za szczęśliwe urodzenie dziecka w rodzinie carskiej²⁷

W 1869 r. Kolegium Rzymsko-Katolickie przekazało wolę rządu, aby modły za dom panujący rozpoczynać zaraz po mszy, bez odchodzenia celebrysa do zakrystii. W 1877 r. Kolegium powtórzyło to samo zalecenie, zaznaczając, że w niektórych kościołach duchowni zdejmują szaty w zakrystii, a większa część ludu opuszcza kościół, sądząc, że to koniec modłów. Kontrola władz nie ominęła biskupa. W 1878 r. ktoś powiadomił gubernatora suwalskiego, że po mszy w katedrze w dzień galowy przed rozpoczęciem modłów za dom panujący Najświętszy Sakrament został przeniesiony i postawiony na stole obok miejsca, gdzie zwykł był zasiadać biskup. Większa część osób rozeszła się, mniemając, że nabożeństwo się skończyło. Biskup Wierzbowski wyjaśnił, że podczas uroczystej celebry służy diakon i subdiakon. Po kazaniu diakon odnosi kielich na stolik, który stoi obok tronu biskupa, a Najświętszy Sakrament otacza się największym szacunkiem. Ktoś tego nie rozumiał i kłamliwie oskarżył biskupa przed gubernatorem²⁸ W 1869 r. dziekan kolneński pisał, iż naczelnik powiatu wymaga podczas nabożeństw galowych stosownego kazania. Duchowni nakłaniają lud do uczestnictwa, ale trudno na nich składać winę, jeśli nie odnosi to skutku. Doszło do tego, że miejscowi kapłani, jeśli w dniach galowych zaniedbają obowiązki parafialne, meldują się naczelnikowi²⁹

W 1873 r., spełniając wolę gubernatora suwalskiego, biskup Wierzbowski zwrócił uwagę i zalecił ks. Leśniewskiemu, dziekanowi w Wiłkowyskach, aby on według sił i możliwości w dni dworskie I klasy odprawiał nabożeństwo. Dlaczego zawsze powierza to jednemu z wikariuszów, a osobiście nie uczestniczy? Zwróciło to uwagę nie tylko „ruskich” urzędników, ale i miejscowych parafian. W rok potem gubernator łomżyński oskarżył ks. Potockiego z Poświętnego, że: wyręczył się w odprawianiu pomocnikiem, a i sam nie był obecny; nabożeństwo odprawiano wcześniej, zanim zgromadziła się straż ziemiska, urzędnicy i lud. Biskup Wierzbowski, przesyłając zarzuty, dodał:

²⁷ ArŁm, II, sygn. 71, k. 18, 197; II, sygn. 341, k. 163, 186.

²⁸ ArŁm, II, sygn. 71, k. 75; II, sygn. 342, k. 550, 552.

²⁹ ArŁm, II, sygn. 341, k. 205, 208.

„Zasłużyłeś przeto na ostre upomnienie, które Mu ze smutkiem udzielam”
W rok potem konsystorz sejneński przypomniał rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych dotyczące dokładnego zachowania przepisów rządowych o świętach galowych I i II klasy. W 1874 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleciło, aby podczas nabożeństw galowych księża nie słuchali spowiedzi i powstrzymywali się od pełnienia innych funkcji religijnych, lecz ubrani w komże stali blisko celebransa przy ołtarzu. W 1879 r. ks. Ragel ze Szczebry wobec generała-gubernatora warszawskiego odrzucił zarzut nieobecności na nabożeństwach galowych. Komisja kościelno-państwowa przebadła świadków, a ci potwierdzili stawiane ks. Ragielowi zarzuty³⁰

W 1884 r. gubernator suwalski stwierdził, że w jednym z kościołów na terenie guberni podczas obchodów rocznicy urodzin Aleksandra III przy ołtarzu znajdował się tylko celebrans, a inni księża przebywali w zakrystii. Wówczas konsystorz zażądał od kapłanów złożenia pisemnych deklaracji. Oto jej treść:

Rozporządzenie konsystorza z 23 lipca 1874 r., jak również odezwę tegoż konsystorza z 30 marca bieżącego roku wydane w przedmiocie asystowania w komży celebransowi przy ołtarzu podczas modłów za Najjaśniejszy Dom Panujący w dni galowe I klasy – odczytałem, zrozumiałem i do takowego stosować się będę, na dowód czego własnoręcznie podpisuję się.

Zachowało się wiele takich deklaracji, na których autentyczność podpisu poświadczają dziekan³¹

Nabożeństwa galowe miały charakter radosny, z czym na parafiach kolidowały nabożeństwa żałobne i pogrzeby. W 1849 r. administrator diecezji ks. Błocki ponowił zakaz odprawiania nabożeństw pogrzebowych oraz mszy egzekwialnych czytanych i śpiewanych w kolorze żałobnym. Ostrzegł też, iż z woli rządu nieposłuszni poniosą surową odpowiedzialność. W 1861 r. powtórzył to administrator diecezji ks. Choiński po interwencji Komisji Rządowej. Okazją do tego stało się wydarzenie w parafii Kalwarii. W dniu imienin następcy tronu wikariusz odprawiał egzekwie przy katafalku stojącym na środku kościoła, a potem wyszedł z mszą galową. Proboszcz był nieobecny. Okazało się, że wikariusz nie znał jeszcze przepisów, nie dopatrzone się u niego złej woli, więc uniknął kary³²

³⁰ ArŁm, II, sygn. 73, k. 19; II, sygn. 342, k. 423, 445, 455, 495.

³¹ ArŁm, II, sygn. 341, k. 272-276, 289.

³² ArŁm, II, sygn. 342, k. 297, 298.

W 1869 r. stwierdzono, że zdarzają się nieporozumienia między duchowieństwem a miejscowymi władzami cywilnymi z racji odprawiania żałobnego nabożeństwa w dni uroczyste domu panującego. Namiestnik Królestwa zdecydował, że chociaż w razie istotnej potrzeby nie jest wzbronione odprawiać msze żałobne w dni galowe, jednak należy to czynić dopiero po zakończeniu nabożeństwa dworskiego. W 1872 r. zakazał w dni galowe I klasy ceremonii pogrzebowych, procesji pogrzebowych i żałobnych modlitw. W dwa lata potem generał-gubernator warszawski uczynił wyjątek na pogrzeby podczas epidemii, lecz tylko wcześniej, przed uroczystością I klasy, lub wieczorem o godzinie 18. W 1879 r. Kolegium Rzymsko-Katolickie powtórzyło rozporządzenie z 1862 r., iż w dni galowe II klasy można odbywać pogrzeby, gdyż uroczystości galowe przenosi się na niedziele³³

Kolor szat miał też znaczenie. W 1886 r. w przeddzień rocznicy śmierci cara do kościoła w Łomży przybył policmajster z zapytaniem, w jakim kolorze zostaną odprawione modły. Ksiądz Andruszkiewicz wyjaśnił, że według przepisów kościelnych wypada kolor biały, a na znak żałoby po mszy śpiewa się *Witaj, Królowo*. Następnego dnia policmajster przybył do zakrystii, gdy ksiądz miał wychodzić do ołtarza. Powtórzył polecenie gubernatora łomżyńskiego, aby msza była żałobna, w przeciwnym razie zagroził odpowiedzialnością. Pierwszą mszę w parafii odprawiano w kolorze białym, z następną ksiądz wyszedł w kolorze czarnym, gdyż gubernator powołał się na instrukcję z Warszawy. W innym przypadku w związku z imieninami i wstąpieniem na tron Aleksandra III gubernator nakazał kolor biały, mimo że proboszcz wyjaśniał, iż w niedziele wielkiego postu używa się koloru fioletowego. Biskup Wierzbowski zganiał oba postępowania ks. Andruszkiewicza, gdyż „rubrycele kościelne są święte”³⁴

Niekiedy daty Dnia Zadusznego i uroczystości dworskich pokrywały się. W 1894 r. rocznicę wstąpienia na tron cara Mikołaja II przeniesiono w takiej sytuacji o dwa dni później. W rok potem obchodzono ją w sam Dzień Zaduszny. Po skończonej mszy, która była odprawiana w kolorze czarnym, celebrans przywdział szaty białe. W 1913 r. konsystorz powiadomił księży, aby w Dzień Zaduszny celebrans po mszy założył białą stulę i kapę i aby przyozdobiono ołtarz. W 1870 r. w Wielką Sobotę przypadło nabożeństwo za ocalenie cara, więc przeniesiono je na najbliższy wtorek³⁵

³³ ArŁm, II, sygn. 68, k. 67; II, sygn. 341, k. 223. *Zbiór cyrkularzy*, s. 254, 256, 258.

³⁴ ArŁm, II, 341, k. 293.

³⁵ ArŁm, II, sygn. 73, k. 53, 159; II, sygn. 75, k. 59; II, sygn. 342, k. 392, 394, 746.

5. WAŻNE ROCZNICE

Dnia 1 stycznia 1802 r. we wszystkich kościołach parafialnych i zakonnych odprawiano nabożeństwo dziękczynne „jako w dniu odnawiającym szczęśliwą pamięć dla monarchii pruskiej liczącej sto lat” Kaznodzieja miał przedłożyć ludowi jego obowiązki wobec króla, po mszy odśpiewać *Litanie do Wszystkich Świętych* i *Te Deum*. Biskup plocki otrzymał takie polecenie 22 grudnia, dziekan w Kadzidle – 30 grudnia. Podając komunikat proboszczom, dziekan zaznaczył, iż nabożeństwo mogą odprawić w najbliższym czasie po otrzymaniu zawiadomienia³⁶

Dnia 28 czerwca 1815 r. biskup węgierski Gołaszewski wystosował do diecezjan długi list.

Ileż to razy – pisał – wzmagaliśmy się i upadali, chwytałyśmy się za każdy pozór naszego wskrzeszenia. Odwracaliśmy nasze oczy od Północy, w najmocniejszej niechęci dla bytu naszej ojczyzny rzucaliśmy przeciw niej pociski, sprzymierzeni z nieprzyjaciółmi mieszałyśmy krew naszą z krwią ich, chorągwie z chorągwiami, nie wiedząc, że Pan z Północy przyjdzie nam na pomoc. Oto Aleksander I uwieńczył swoje skronie koroną polską. Na podziękowanie Bogu za tak wielkie dobrodziejstwo, we wszystkich kościołach diecezji ma być najuroczyściej śpiewana msza wotywna o Trójcy Świętej z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, czytany list biskupa, głoszona nauka stosowna do okoliczności, śpiewane *Te Deum*. Ponadto aż do nastania powszechnego pokoju, w każdą niedzielę i święto należy śpiewać suplikacje w intencji cesarza i króla oraz ojczyzny³⁷

Dnia 30 maja/11 czerwca 1872 r. obchodzono 200-letnią rocznicę urodzin cara Piotra I. Administrator diecezji ks. Andruszkiewicz odebrał depezę dopiero 4 czerwca. W cztery dni później jego rozporządzenie otrzymał dziekan w odległym Kolnie i polecił proboszczom przesyłać wiadomość do sąsiadów dniem i nocą. Księża mieli poinformować władze cywilne o godzinie nabożeństwa. Dnia 19 lutego/2 marca 1880 r. świętowano 20-lecie panowania cara Aleksandra II. Biskup Wierzbowski pisał, iż wszystkie stany przygotowują się do uczczenia tak ważnej rocznicy. Duchowieństwo też weźmie udział, wnosząc gorące modły do Boga o zdrowie, długie życie i pomyślność monarchy. W tym dniu we wszystkich kościołach, przybranych możliwie najlepiej, należy odprawić dziękczynne nabożeństwo³⁸

³⁶ ArŁm, II, sygn. 78, k. 20.

³⁷ ArŁm, II, sygn. 51, k. 31

³⁸ ArŁm, II, sygn. 71, k. 87; II, sygn. 72, k. 9; II, sygn. 342, k. 412, 584.

W 1891 r. arcybiskup warszawski Wincenty Popiel pisał do biskupa sejneńskiego, iż 28 października/11 listopada tego roku przypada 25-lecie małżeństwa Aleksandra III. Dotąd nie nadeszło żadne oficjalne wezwanie. On sądzi, że byłoby właściwe, aby biskupi z własnej inicjatywy zarządzili dziękczynne modły w kościołach katedralnych, a nawet w całej diecezji. W Warszawie we wszystkich kościołach nabożeństwo odbędzie się w sam dzień, w archidiecezji – w następną niedzielę po sumie, z uprzednim zapowiedzeniem z ambony. Nie zachowała się odpowiedź biskupa Wierzbowskiego³⁹ Dnia 21 lutego/6 marca 1913 r. w Królestwie Polskim obchodzono 300-lecie panowania dynastii Romanowów. Konsystorz sejneński polecił udekorować ołtarze i obrazy, bić w dzwony przed nabożeństwem i w czasie jego trwania, śpiewać *Te Deum*, wcześniej powiadomić władze administracyjne i policyjne⁴⁰

6. IMIENINY

Dnia 7 sierpnia 1810 r. podprefekt powiatu dąbrowskiego powiadomił proboszczów swojego okręgu, że zalecenie ministra spraw wewnętrznych dotyczące obchodów imienin Napoleona w dniu 3 tego miesiąca przyszło zbyt późno. Dlatego uroczystości przełożono na 15 sierpnia. Mają się odbyć według dawnego zwyczaju z wszelką okazałością, przy paradzie wojskowej, w obecności miejscowych władz, przy iluminacji wieczorem miasteczek. W kościołach należy odprawić nabożeństwo ze śpiewem *Ciebie, Boga, chwylimy*⁴¹

W 1821 r. Komisja Województwa Augustowskiego wspólnie z biskupem Czyżewskim ustaliła następujący program obchodów imienin cara Aleksandra I: o godzinie 9 bicie w dzwony przez kwadrans – w tym czasie urzędnicy cywilni i wojskowi gromadzą się w sali posiedzeń komisji wojewódzkiej; godzina 9.30 przybycie urzędników do kościoła, biskup celebryje mszę św., rektor szkoły sejneńskiej głosi naukę, biskup intonuje *Ciebie, Boga, chwylimy* i odmawia przepisane modlitwy. Paradę kościelno-wojskową uświetni oddział weteranów czynnych. W tym samym roku Komisja Rządowa stwierdziła, iż dotąd rocznicę urodzin, imienin i koronacji cara obchodzono tylko w niektórych kościołach. Niech biskup zarządzi modły we wszystkich kościołach

³⁹ ArŁm, II, sygn. 341, k. 317.

⁴⁰ ArŁm, II, sygn. 75, k. 121; II, sygn. 76, k. 47.

⁴¹ ArŁm, II, sygn. 49, k. 67.

diecezji. Będzie stosowne nabożeństwo, kazanie i hymn *Ciebie, Boga, chwylimy*. Król i car Mikołaj I obchodził imieniny 18 grudnia. W 1826 r. komisarz obwodu łomżyńskiego powiadomił konsystorz, aby na ten dzień wyznaczył dwóch kanoników do kościoła w Łomży: jednego do celebry, a drugiego z kazaniem. Konsystorz zwrócił się do kanoników Borowskiego i Giecewicza⁴²

7. ŚMIERĆ CARA

Dnia 4 marca 1826 r. Komisja Rządowa pisała, że śmierć Aleksandra I dotknęła boleścią wszystkich poddanych. Na początku kwietnia w Warszawie odbędą się uroczystości żałobne. Dla uświetnienia obchodu i nadania mu większej powagi i okazałości niech przybędzie do Warszawy administrator diecezji wraz z prałatami i kanonikami. Polska bowiem powinna okazać wdzięczność obrońcy i wskrzesicielowi swojego bytu, w czym duchowieństwo zapewne nie pozwoli się uprzedzić. Biskup Marciejewski od czternastu tygodni był chory i wymówił się od udania się w drogę, ale zachęcił prałatów i kanoników. Dnia 13 marca 1826 r. Komitet utworzony dla urządzenia obchodu żałobnego włączył wszystkich poddanych do uczestnictwa w tym smutnym obrzędzie. Polecił odprawiać nabożeństwo żałobne w kościołach katedralnych i kolegiackich, w kościołach miast wojewódzkich, obwodowych i powiatowych i w innych większych parafiach. Prałaci i kanonicy powinni jednak udać się do Warszawy, a do organizowania nabożeństwa w swoich kościołach wyznaczyć odpowiedniego kapłana. Następnie proboszczowie mają złożyć sprawozdanie o odbytym nabożeństwie. Uroczystości żałobne miały się odbyć w kwietniu, ale już 3 stycznia namiestnik Królestwa Polskiego polecił w urzędowej korespondencji, także kościelnej, używać laku czarnego z powodu zgonu cesarza i króla⁴³

Dnia 18 lutego 1855 r. w Petersburgu wydano manifest o śmierci cara Mikołaja I. W kościele katedralnym w Warszawie i jednocześnie we wszystkich parafiach tego miasta nabożeństwo odprawiono 15/27 marca. W przeddzień bito całą godzinę we wszystkie dzwony i we wszystkich kościołach jednocześnie; tak samo nazajutrz rano. O godzinie 11 w katedrze celebrował biskup w otoczeniu duchownych, ubranych w szaty żałobne. W kościele znajdowali się urzędnicy wysokich szczebli w mundurach żałobnych. Jeden

⁴² ArŁm, II, sygn. 30, k. 10; II, sygn. 553, k. 143; II, sygn. 554, k. 131, 132.

⁴³ ArŁm, II, sygn. 313, k. 1; II, sygn. 484, k. 172, 180-189; II, sygn. 513, k. 3-10.

z prałatów odczytał manifest o zgonie cesarza, po czym celebrians zainicjował *Witaj, Królowo*. I znów dzwoniło zaraz po nabożeństwie oraz wieczorem. Komisja Rządowa powiadamiając o tym administratora diecezji augustowskiej, czyli sejneńskiej, poleciła odprawiać takie samo nabożeństwo we wszystkich kościołach diecezji i złożyć o tym sprawozdanie. Ksiądz Butkiewicz poinformował gubernatora, iż on sam i duchowieństwo katedralne sejneńskie przybędą do Suwałk jako do siedziby naczelnych władz guberni i licznych szkół. Prosi tylko o wskazanie dnia. Potem z całą okazałością odprawi nabożeństwo w katedrze sejneńskiej i poleci czynić to w terenie. Gubernator zaprosił ks. Butkiewicza do Suwałk na 27 marca/11 kwietnia; Wielkanoc przeszkadzała w ustaleniu wcześniejszej daty. Z terenu napłynęły sprawozdania o dopełnieniu woli rządu i administratora diecezji⁴⁴

Dnia 22 października/3 listopada 1860 r. we wszystkich kościołach warszawskich modlono się po zgonie cesarzowej Aleksandry Fedorowny. Zachowano taki sam porządek jak po śmierci cara Mikołaja I. W diecezji augustowskiej, czyli sejneńskiej, każdy proboszcz miał ustalić z władzą miejscową datę nabożeństwa. Gubernator suwalski zobowiązał urzędników do udziału w tych modłach. Administrator diecezji powiadomił gubernatora, że w katedrze, w Augustowie, w Kalwarii, Łomży, Mariampolu, Suwałkach, Szczuczynie i Tykocinie nastąpi to 14/26 listopada, a w innych kościołach zaraz po otrzymaniu zawiadomienia. W 1880 r. zmarła cesarzowa Maria Aleksandrowna. Biskup Wierzbowski polecił odprawić we wszystkich kościołach mszę św. i odśpiewać *Witaj, Królowo*; tym razem uroczystości żałobne przebiegały skromniej⁴⁵

8. ZAMACHY

Dnia 4/16 kwietnia 1866 r. namiestnik Królestwa otrzymał telegram, iż tego dnia o godzinie 4 po południu, gdy cesarz po przechadzce w ogrodzie letnim siadał do powozu, nieznany człowiek strzelił do niego z pistoletu. Powiadamiając o tym biskupa Łubieńskiego, Komisja Rządowa poleciła odprawić dziękczynne nabożeństwo za ocalenie drogiego życia monarchy. Gubernator suwalski wydał dyspozycje do wszystkich podległych sobie władz cywilnych i wojskowych, aby 17/29 kwietnia urzędnicy i wojskowi wzięli udział w uroczystym nabożeństwie za ocalenie cara. W dwa lata później

⁴⁴ ArŁm, II, 513, k. 33-51, 60.

⁴⁵ ArŁm, II, sygn. 46, k. 59; II, sygn. 70, k. 39; II, sygn. 513, k. 56-58, 82.

biskup nakazał ponowić uroczyste nabożeństwo w rocznicę „upamiętnionego dobrodziejstwa Opatrzności przez cudowne zachowanie drogocennych dni Najjaśniejszego Pana” Proboszczowie mieli zapowiedzieć to ludowi w poprzednią niedzielę i powiadomić miejscowe władze administracyjne⁴⁶

Dnia 15 kwietnia 1879 r. konsystorz powiadomił dziekanów, iż poprzedniego dnia o godzinie 9 rano w czasie przechadzki porannej cesarza koło gmachu okręgu petersburskiego nieznany człowiek wystrzelił do niego kilkakrotnie z rewolweru. Dzieląc się tą smutną wiadomością, otrzymaną drogą urzędową, konsystorz polecił odprawić uroczyste nabożeństwo dziękczynne, po mszy odśpiewać *Ciebie, Boga, chwalimy* i odprawić modły przewidziane na dni galowe⁴⁷

Dnia 23 października 1888 r. car Aleksander III manifestem powiadomił wszystkich poddanych, iż Panu Bogu spodobało się zachować przy życiu jego samego, żonę, następcę tronu i wszystkie dzieci cesarskie. Bóg spełnił cud łaski tam, gdzie nie pozostawała żadna nadzieja. Wszyscy wierni poddani niechaj się połączą z monarchą w dziękczynieniu. W 1891 r. w Japonii dokonano nieudanego zamachu na następcę tronu. Konsystorz polecił ogłosić to ludowi, odprawić mszę św., odśpiewać hymn *Ciebie, Boga, chwalimy* oraz przepisane modlitwy⁴⁸

II. POWITANIA OSÓB PANUJĄCYCH

Dnia 30 maja 1812 r. biskup płocki Tomasz Ostaszewski przesłał do parafii wypis z francuskiego *Kodeksu administracyjnego* o sposobie witania cesarza Napoleona. 1) Prefekt departamentu w otoczeniu żandarmów i oddziału Gwardii Narodowej powita cesarza na granicy swego departamentu; 2) Burmistrzowie municypalni wraz z radcami municypalnymi i oddziałem Gwardii Narodowej oczekiwać będą na granicy swych gmin; 3) Przy wjeździe cesarza do każdej gminy rozlegną się dzwony kościelne. Jeśli kościół znajduje się na trasie przejazdu, proboszcz wraz z duchowieństwem, ubrani w szaty kościelne, mają znajdować się przy drzwiach kościoła; 4) Władze cywilne i wojskowe miejsca pobytu lub zatrzymania się cesarza zostaną

⁴⁶ ArŁm, II, sygn. 71, k. 17; II, sygn. 341, k. 101-105.

⁴⁷ ArŁm, II, sygn. 69, k. 167.

⁴⁸ ArŁm, II, sygn. 69, k. 167; II, sygn. 71, k. 134; II, sygn. 72, k. 49; II, sygn. 341, k. 297, 310.

powiadomione o czasie audiencji; 5) Podczas odjazdu cesarza z miasta przybędą wszystkie wspomniane władze dla oddania cesarzowi hołdu. Biskup Ostaszewski zalecił duchowieństwu dokładne wypełnienie podanych przepisów⁴⁹

Dnia 16 września 1818 r. cesarzowa matka nocowała w Kownie, a następnego dnia przez Mariampol i Kalwarię miała zjechać na noc do Suwałk, potem przez Augustów, Rajgród i Grajewo przybyć na noc do Szczuczyna, następnie przez Stawiski, Łomżę i Miastkowo do Ostrołęki. Wielki książę Konstanty polecił witać uroczyście swoją matkę. Komisja Województwa Augustowskiego podała następujące przepisy: 1) Magistrat z radą miejską i wszystkimi cechami wyjdą na spotkanie; 2) Starozakonni z baldachimem, przykazaniami i wszelkimi honorami należącymi do ich obowiązków będą poprzedzać magistrat; 3) Gdzie na trasie przejazdu znajduje się kościół, rozlegną się dzwony, a proboszcz i duchowieństwo sąsiednich parafii, przybrani w szaty kościelne, mają stać przy drzwiach kościoła lub w miejscu, gdzie bardziej okażą uszanowanie cesarzowej. Proboszcz ma trzymać wodę święconą i kropidło; 4) Burmistrz oraz przełożeni gmin wspólnie z proboszczem i kahałem żydowskim zatroszczą się o najlepsze okazanie czci cesarzowej. Bliższym przygotowaniem zajęli się urzędnicy. Komisarz obwodu łomżyńskiego zwrócił się do oficjała konsystorza ks. Żmijewskiego, aby wraz z duchowieństwem całego dekanatu 18 września przybył na noc do Łomży. Duchowni niech wystąpią w uroczystych szatach. Ksiądz Żmijewski powiadomił duchowieństwo, ale sam udał się do Stawisk, by na czele tamtego duchowieństwa witać cesarzową. Miał nadzieję, że w Łomży uczyni to samo kanonik S. Choromański⁵⁰

W czerwcu 1825 r. car Aleksander I jechał z Warszawy do Petersburga. Oto trasa: Jabłonna, Zegrze, Dzierżanin, Pułtusk, Magnuszew, Różan, Kułaki, Ostrołęka, Miastkowo, Łomża – nocleg 14 czerwca, Stawiski, Szczuczyn, Grajewo, Rajgród, Kamionka, Raczki, Suwałki – nocleg, Rutka, Kalwaria, Mariampol, Dembowa Buda, Wejwery, Kowno – nocleg. Poczynając od Miastkowa, było to województwo augustowskie. Komisja tego województwa powiadomiła biskupa, aby wraz z prałatami przybył do Suwałk na powitanie i złożenie hołdu uszanowania cesarzowi. Biskup miał polecić duchowieństwu, aby z wszelką okazałością witało cesarza na stacjach pocztowych prze-

⁴⁹ ArŁm, II, sygn. 24, k. 64.

⁵⁰ ArŁm, II, sygn. 6, k. 49.

przęgowych, tam, gdzie znajdują się kościoły. Nie należy jednak wychodzić z chorągwiami i baldachimem, gdyż konie mogą się płoszyć⁵¹

Dnia 1 maja 1829 r. konsystorz zawiadomił proboszczów mieszkających przy trakcie pocztowym tzw. petersburskim, że w dniach 11-13 tego miesiąca, a może nieco później, przejeżdżać będzie do Warszawy cesarzowa wraz z następcą tronu. Duchowieństwo powinno okazać monarchini cześć i hołd uszanowania. Każdy proboszcz ubrany w kapę oraz wierni z chorągwiami i obrazami mają stać przed kościołem niedaleko drogi publicznej, nie zachodząc i nie tamując drogi. Gdyby dostojni goście zatrzymali się przed kościołem, należy podać im do pocałowania krzyż lub pacyfikał oraz kropidło z wodą święconą. Jeśli nie wyraziliby takiego życzenia, należało poprzestać na uszanowaniu najgłębszym przez oddanie pokłonu. Po powrocie do kościoła, jeśli przejazd będzie przed południem, ksiądz odprawi mszę św., jeśli po południu, odśpiewa hymn *Ciebie, Boga, chwalimy* z modlitwami za dom panujący. Proboszczowie niech pamiętają o obowiązku wdzięczności dla monarchy, który opiekuje się naszą religią, oraz o powinności uszanowania dla osoby najwyższej i postawionej od Boga dla rządu milionami ludzi, w czym kapłani mają dawać przykład wiernym. Nie należy łatwo słuchać miejscowej policji, która w podobnych przypadkach zwykła wzbraniać dopełniania tych obowiązków z powodu źle zrozumiałych poleceń wyższych władz lub przez samą tylko zarozumiałość. Dopiero jeśli sama monarchini lub władze wyższe zadecydują, by podczas przejazdu nie okazywać publicznie radości z oglądania dostojnych osób i nie spieszyć się z oddaniem hołdu poddaństwa i wdzięczności, rozporządzenie konsystorza ma być uważane za niebyłe. W innym wypadku duchowni mają wykonać to polecenie jak najskrupulatniej i pod surową odpowiedzialnością⁵²

Nie wiadomo, jak podczas tego przejazdu zachowała się cesarzowa, ale w tymże 1829 r. car Mikołaj I wyraźnie zakazał nazbyt uroczystych powitań. Pomimo to w Lublinie i Krasnymstawie wyszły mu naprzeciw procesje z chorągwiami. To oraz okrzyki ludu spłoszyły konie i o mało nie spowodowały wypadku. Wielki książę Konstanty upomniał rząd Królestwa Polskiego, ten wydał odpowiednie instrukcje komisjom wojewódzkim, a te z kolei – podległym sobie jednostkom. Komisja Województwa Augustowskiego przesłała konsystorzowi odpis odezwy księcia Konstantego i swoje zalecenia⁵³

⁵¹ ArŁm, II, sygn. 512, k. 1, 3.

⁵² ArŁm, II, sygn. 512, k. 5.

⁵³ ArŁm, II, sygn. 490, k. 65-67; II, sygn. 512, k. 9-11.

W maju 1840 r. Komisja Rządowa oznajmiła biskupowi Straszyńskiemu, aby podczas zapowiedzianego przejazdu cara Mikołaja I uderzać w dzwony tylko podczas dnia, nie zaś nocą. Nie należy wychodzić z krzyżami, gdyż król i car nie będzie zatrzymywać się przed kościołami. Konsystorz powiadomił o tym księży w Miastkowie i Piątnicy „jako będących przy trakcie petersburskim”⁵⁴ We wrześniu 1842 r. Komisja Rządowa wydała nieco odmienne polecenie. Na trasę przejazdu cara i króla wyjdą duchowni w ubiorach liturgicznych, z kropidłem i wodą święconą, poprzedzani krzyżem. W tym czasie rozlegną się wszystkie dzwony. Komisja Rządowa dodała, iż po opuszczeniu przez cara granic Królestwa Polskiego przybędzie do Warszawy przez Brześć Litewski i Siedlce wielki książę Michał. Nie wypada, aby już pod nieobecność cesarza duchowieństwo wychodziło na spotkanie wielkiego księcia ani by dzwoniono⁵⁵

W październiku 1850 r. z Warszawy przez Kowno wracała do Petersburga monarchini. Gubernator suwalski powiadomił administratora diecezji, by nie wychodzić na spotkanie cesarzowej; takie polecenie wydał namiestnik Królestwa⁵⁶ Wydaje się, że w latach następnych nie było uroczystych powitań. Wkrótce wybuchło powstanie styczniowe, a po nim aż do końca stulecia trwał niemal stan wojenny.

Z przejazdami dostojnych osób dla mieszkańców łączyły się pewne uciążliwości, głównie w związku z dostawą koni. W 1818 r. nadsóltys wsi Przytuły powiadomił wójta, a ten komisarza przepręgowego w Szczuczynie, że proboszcz odmawia pary koni na przejazd cesarzowej. Wieś Przytuły powinna dać 12 koni, część już zadeklarowała, inne nie pójdą pod ciężarem nawet jednej mili. Tymczasem ksiądz ma konie odpowiednie, ale tłumaczy się, że został wezwany na powitanie do Łomży⁵⁷ W 1829 r. konsystorz sejneński skierował do Komisji Wojewódzkiej zapytanie, czy proboszczowie mają obowiązek dostarczać konie ze swoich folwarków na stacje pocztowe. Sprawa trafiła do Komisji Rządowej, gdzie zdecydowano, że w czasach nadzwyczajnych przejazdów proboszczowie mają taki obowiązek. W 1840 r. księża bronili się od tego obowiązku, odwołując się do sformułowania: „z folwarków” Ksiądz Grudziński z Bargłowa tłumaczył, że nie ma folwarku, a komisarz

⁵⁴ ArŁm, II, 259, k. 236; II, sygn. 342, k. 9.

⁵⁵ ArŁm, II, sygn. 66, k. 7; II, sygn. 342, k. 18. Zespół Parafialny (dalej: I), sygn. 538, k. 277

⁵⁶ ArŁm, II, sygn. 512, k. 18.

⁵⁷ ArŁm, II, sygn. 6, k. 61.

obwodu augustowskiego nakazuje mu wysłać na kilka dni parę koni z furazem, człowiekiem i kompletną uprzężą. Tymczasem we wrześniu są zbiory z pól, więc będzie musiał najmować ludzi. Ksiądz Milanowski ze Studzicznej ma tylko jedną klacz, jeździ nią do chorych, a zażądano od niego pary rostrych koni z zaprzęgiem. Komisarz obwodu augustowskiego wyjaśnił mu, że ta para koni jest konieczna na przejazd rodziny cesarskiej. Jeśli nie dostarczy ich dobrowolnie, zostanie do tego zmuszony⁵⁸

Dostawę koni normowały przepisy rządowe. W listopadzie 1828 r. uczynił to namiestnik Królestwa (m.in. konie z folwarków), a w 1841 r. Rada Administracyjna. Chciała ona zebrać i dokładnie ustalić przepisy dotyczące dostawy koni na przejazdy cara, jego rodziny i świty, dworów zagranicznych i ich posłów, namiestnika Królestwa i innych znakomitych osób. Rada Administracyjna swoje przepisy zawarła w dwóch rozdziałach: I. *O przygotowaniu koni*, artykuły 1-42; II. *O wysokości opłat za konie i za urządzenie przejazdów*, art. 43-103⁵⁹ Za konie płacono i wcześniej. W 1835 r. Komisja Rządowa przyznała zapłatę za konie obywatelskie wzięte do przejazdów dostojnych osób w latach 1829-1833. Wyplacać miały kasy obwodowe, a zainteresowani dowiedzieli się o sumach i czasie odbioru pieniędzy poprzez ogłoszenie z ambon. O taką przysługę Komisja Wojewódzka zwróciła się do konsystorza⁶⁰ W 1854 r. Rada Administracyjna zmieniła przepisy z 1841 r., dostosowując je do obowiązujących w Cesarstwie Rosyjskim. Instrukcja dodatkowa o wypłacie należności zawierała 29 artykułów, m.in. art. 6 tej treści: „Urządnik gubernialny zacznie rozliczać na pierwszej stacji w trzy doby, licząc od chwili wyprawienia z tej stacji ostatniego powozu, na drugiej i na każdej następnej stacji w półtorej doby, licząc od chwili ukończenia czynności na stacji poprzedniej”⁶¹

Omówione nabożeństwa dworskie i powitania cara podczas jego przejazdów dotyczyły wprost parafii. Przywiązanie do cara miały wzmacniać także szkoła, przysięga wierności poddanych, służba wojskowa itp. Należałoby opracować i te zagadnienia.

⁵⁸ ArŁm, II, sygn. 512, k. 14-24.

⁵⁹ „Dziennik Praw”, t. 29, s. 71-189.

⁶⁰ ArŁm, II, sygn. 479, k. 265.

⁶¹ „Dziennik Praw”, t. 47, s. 391, 395.

ZAKOŃCZENIE

W XIX w. nadal modlono się w kościołach za króla i jego rodzinę. Liczba nabożeństw zwanych dworskimi lub galowymi rosła w miarę powiększania się domu panującego. Wśród tych licznych nabożeństw bardziej uroczyście obchodzono urodziny i imieniny króla, jego żony, następcy tronu oraz rocznicę objęcia władzy. Do wymienionych w kalendarzu w ciągu roku dochodziły nowe: urodziny, małżeństwa, zgony i zamachy na cara. W nabożeństwach, zwłaszcza tych ważniejszych, uczestniczyli obowiązkowo urzędnicy i wojskowi, będący często wyznania prawosławnego. Rząd zwracał uwagę, aby celebrował je główny duchowny miejsca: inni duchowni mieli stać obok niego przy ołtarzu. Śpiewano hymn *Ciebie, Boga, chwalimy*, wymieniano imiona członków rodziny panującej, odmawiano modlitwy za cara, wspominając papieża i biskupa.

Szacunek wobec władcy okazywano i podczas jego podróży po kraju. Na trasie jego przejazdu proboszcz wychodził mu procesjonalnie naprzeciw, potem z wiernymi modlił się w świątyni. Wszystko to miało wzmacniać przywiązanie poddanych do władcy, czynić go bliższym mieszkańcom Królestwa Polskiego.

PRAYERS FOR THE KING AND TSAR
IN THE CONGRESS KINGDOM OF POLAND

S u m m a r y

In the nineteenth century people still prayed in churches for the King and his family. The number of services, called „court” or „gala”, was growing according to the number of family members in the monarch family. Among the numerous services the most solemnly celebrated were the ones on birthday and nameday of the king, his wife, and the heir of the throne as well as the anniversary of accession to the throne. Those mentioned in the calendar during the year were supplemented by those connected with births, marriages, deaths and assassinations and for the life of the tsar. Clerks and officers, who were mostly Orthodox, were obliged to take part in those services, especially in the most important ones. The government paid attention to the fact that such a service should be celebrated by the parish priest of that place while the others should stand by him at the altar. The hymn *Thy, the God we glorify* was sung, the names of the monarch family were mentioned, prayers for the tsar were said at the same time, mentioning the Pope and the bishop.

Respect towards the ruler was shown during his tour through the country. The parish-priest with a procession met him on the route of the tour and then he and his congregation prayed

at the church. All this was to strengthen attachment of the subjects to the ruler and bring him closer to the citizens of the Congress Kingdom of Poland.

Summarized by the Author

Słowa kluczowe: dzieje liturgii, nabożeństwa w XIX w., genealogia, dzieje obyczajowości.

Key words: history of the Liturgy, devotions in the 19th century, genealogy, history of customs.